

ROZMOWA POLSKICH MIAST NOCĄ 10 LUTEGO 1940 ROKU

Tu Grodno! Słuchajcie! Dzieje się coś złego!
Coś złego stało się tutaj tej nocy
Łomot do domu... drugiego... trzeciego...
Jakieś słowa okrutne...
Jakieś gesty przemocy...
Tu Grodno! Co robić? Och... Pomoc nie łatwa...

Tu Lida! Tu również zapalają się światła...
Łomot bram... I znowu... i jeszcze...
Kroki na bruku... Kroki złowieszcze...
Już tyle okien przestraszonych się świeci...
Miotają się... Płaczą... Płaczą dzieci!

Mówi Tarnopol! Tu też to samo!
Okno za oknem, brama za bramą...
Łomot i strach... Strach i łomot...
Brama za bramą! Dom za domem!
Coś złego dzieje się tutaj tej nocy!
Ratunku!
Pomocy!
Ratunku!
Pomocy!

Tu Łuck! Mój Boże, Twój wyrok nieznan...
Miotają się ludzie od ściany do ściany...
Wciąż popędzają ich... Dokąd tak pilno?

Tutaj Wołkowysk!
Buczacz!
Tu Wilno!
Tu Łuck
Tu Sambor Co to wszystko znaczy?
Tyle przemocy!
Tyle rozpaczy!
Kogoś wynoszą... wloką... ktoś mdleje!

Tu Buczacz! Świta...
Tu Lida! Dnieje...
Tu Wilno! Tu Wilno! Tu Wilno znów!

Włodzimierz Wołyński!
Halo! Tu Lwów!

Halo! Rodacy!
Tu też wieje grozą!
Wiozą ich zewsząd!
Wiozą ich! Wiozą!
Od Lewandówki! Zamarstynowa!
Z Akademickiej i Łyczakowa!
Bracia!
Polacy!
Brakuje Słów...
Halo!
Tu Lwów! Tu Lwów! Tu Lwów!
Bracia!
Jak dawniej... jak od stuleci...
Na Sybir wywożą nasze dzieci!
Ruszyły kibitki na odwieczny szlak znów!
Tu Lwów! Tu Lwów! Tu Lwów!

Tarnów, 1992 r.

Wiersz ten pochodzi z książki *Poezji Sybirackiej*. Informacje o tej ciekawej książce znajdują się w cyklu *Czytaliśmy - polecamy* na str. 97.

